

PROTOKÓŁ NR XLIII/2017
z sesji (nadzwyczajnej) Rady Gminy Baranów
odbytej w Urzędzie Gminy w Baranowie
w dniu 02 czerwca 2017 roku

Ad.1 Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer, zgodnie z przepisami ustawy o samorządzie gminnym, otworzył XLIII (nadzwyczajną) sesję Rady Gminy Baranów o godz. 08:15 (wniosek o zwołanie sesji stanowi załącznik nr 1 do protokołu). Powitał Radnych (lista obecności Radnych stanowi załącznik nr 2 do protokołu), P.Wójt B.Lewandowską – Siwek, P.Skarbnik M.Żłobińską, P.Kierownik CUW S.Szmaję, dyrektorów szkół, mieszkańców i media (lista gości stanowi załącznik nr 3 do protokołu).

Na podstawie listy obecności Przewodniczący stwierdził, że obecnych jest 11 Radnych oraz, że wszystkie podejmowane uchwały będą prawomocne.

Ad. 2 Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer zapytał czy są jakieś propozycje zmian do porządku obrad. Brak.

Na salę obrad wszedł Radny F. Łęgocki (godz. 09:18) - liczba obecnych Radnych 12.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer odczytał proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Baranów na lata 2017 – 2020
4. Wolne wnioski i informacje.
5. Zamknięcie sesji.

Zapytał kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem odczytanego porządku obrad - **w obecności 12 radnych porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.**

Ad.3 Podjęcie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Baranów na lata 2017-2020

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer poprosił P.Wójta o wyjaśnienie powodu złożenia wniosku o zwołanie dzisiejszej sesji.

P.Wójt: Szanowni Państwo, Panie Wawrzyniak, Pani Lipska, Pani Jerzyk wstydu nie macie, że przyszlście dzisiaj na tą sesję. Przyszlście tutaj dla pieniędzy, żeby Wam wypłacić tylko dietę. Jest jedna uchwała, która została unieważniona, bo Państwo wyszlście wówczas, gdy ta uchwała był procedowana. Myślę, że powinniście wyjść z tej sesji, jeżeli macie honor to wyjdźcie z sesji, bo jest jedna jedyna uchwała, na którą się nie zgadzaliście. Pisaliście „na znak sprzeciwu i protestu na takie działanie zmuszeni jesteście opuścić obrady dzisiejszej sesji

na czas podejmowania tej uchwały” a uchwała brzmiała, że musimy dodać 10 mln do „szkoły” w Baranowie. Czy Państwo wychodzą? – nie wychodzą. Proszę Państwa 18 mln było w budżecie

Wiceprzewodniczący J.Wawrzyniak wtrącił, że P.Wójt przekracza swoje kompetencje.

P.Wójt: Panie Wawrzyniak proszę mi nie przeszkadzać, wypłacę Panu tą dietę. Proszę Państwa za 18 mln wprowadzono do budżetu inwestycję budowa szkoły w Baranowie, proceduje się wtedy taką inwestycję więc rozpisuje się konkurs na projekt, firma architektoniczna wygrywa i wówczas tworzy projekt tej inwestycji, która została nam przedstawiona wizualnie – nie ma tam ruchomych schodów, jak ktoś mnie pytał, nie ma rzeczy zbędnych. Projektowaliśmy szkołę dla 6 klas, w trakcie procedowania tego projektu zlikwidowano gimnazja i musieliśmy dodać następne klasy dla szkoły ośmioklasowej, projekt szkoły został powiększony, wiele rzeczy się zmieniło. Nastąpiło rozpisanie kosztorysu pod ten projekt, kosztorys był na ok. 23 mln zł – mówię o kwotach brutto. Proszę Państwa rozpisujemy przetarg, wygrywa firma, która wyceniła budowę inwestycji tj. przedszkola, szkoły i hali sportowej na ok. 26 mln zł. Przedszkole i szkoła jest dla Baranowa, ale hala sportowa jest dla całej Gminy. Wiecie Państwo, że mamy w Gminie kluby sportowe: Grębanin, Słupia, Jankowy, Mroczeń, Baranów. Szkoła będzie dla Baranowa, ale hala będzie służyć całej Gminie i wszyscy nie mogą doczekać się tego, żebyśmy tak jak inne gminy mieli pełnowymiarową halę sportową, której na dzień dzisiejszy nie posiadamy. Jeżeli coś ma być zrobione Radni cały czas powtarzają: „Gmina jest bogata”, „Gminę stać”, po czym kiedy chcemy wybudować szkołę oponują, a jako ekonomista powtarzam sto razy – stać nas na tą szkołę. Na dzień dzisiejszy mamy 2 % zadłużenia, jak przyszedł tutaj do tej Gminy było 40% zadłużenia, spłacamy bardzo dużo, ale przyszykowaliśmy się do tej inwestycji, jestem 7 rok włodarzem, 7 lat szykowałam się do tej inwestycji, żeby zejść z zadłużenia i żeby zrobić inwestycję na miarę XXI wieku, z której mieszkańcy będą dumni. Muszę Państwu powiedzieć, że ja spodziewałam się, że mogą zablokować tą inwestycję, cały czas protestowali P. Wawrzyniak, P.Lipska, P.Jerzyk, P. Urbańska, P.Marciniak, P.Bieluszewski przeciwko powstaniu tej inwestycji. Nawet było takie pismo – w radiu wypowiedziałam się, że jeżeli wprowadzą dwukadencyjność nie wykluczam kandydowania w innej gminie – w którym napisali, że skoro zobowiązałam się startować w innej gminie proszą o wstrzymanie tej inwestycji. Nie, proszę Państwa, na szczęście dwukadencyjność nie weszła, byłam na spotkaniu z Panem Prezydentem i mówił, że zatrzymał dwukadencyjność ze względu na to, że prawnie, konstytucyjnie ona nie była w porządku, będę miała możliwość startowania na następną kadencję. Mieliśmy 7 Radnych, jedna z naszych Pań zachorowała, można zachorować prawda, wykorzystali to Radni, wyszli z tej sesji ponieważ wiedzieli, że jeżeli będzie 7 Radnych ta uchwała nie będzie procedowana. Musieliśmy ściągnąć P.Danusię w czasie choroby – przepraszam, że to mówię - tylko po to żeby można było tą uchwałę zatwierdzić. Bardzo P.Danusi dziękuję i dlatego mówię o tym, że Radni powinni stąd wyjść ponieważ na tej uchwale wyszli i była taka sytuacja, że powiedziałam w szkole, iż nie mamy możliwości podpisania umowy, właśnie dlatego, że nie mamy kworum i że musimy zwołać sesję nadzwyczajną, gdy będzie nas 8, będziemy mogli zatwierdzić budowę tej szkoły. Ktoś mi powiedział „Oni się będą w piekle smażyć” – nie, niech sobie spokojnie żyją, niech mają sumienia takie a nie inne. Ja powiem jeszcze jedno, były ogromne protesty żeby nie było w Donaborowie hali sportowej i to Ci sami Radni protestowali, oburzali się a jak było otwarcie

siedzieli w pierwszych ławkach i cieszyli się, że sala dla młodzieży się otwiera. I Oni jako Radni byli przywitani oczywiście – Ja jestem sukcesem tej inwestycji, tak? Proszę Państwa sumienia nie macie, że tu jesteście, dla mnie po prostu nie macie honoru. Jeszcze takie zdanie było przez tych Radnych napisane „w naszej ocenie będzie to najdroższa budowa szkoły dla ok. 200 osób w całym województwie, jak nie w całej Polsce” – proszę Państwa lubię się wyróżniać, jeżeli to będzie najdroższa inwestycja to bardzo się z tego cieszę, lubię się wyróżniać w powiecie, w województwie i w Polsce. Nasze inwestycje są dumą, tak jak Baranowska Chata, która było ogromną moją walką, teraz jest dumą nie tylko Baranowa, jest dumą całej Gminy. Ale Wy, że drogo, po co tak – te inwestycje się zwracają: hala w Donaborowie, Chata Baranowska, ponieważ cały czas są te obiekty wynajmowane, ale proszę Państwa szkoła się nie zwróci, szkoła jest inwestycją dla naszych dzieci, dla naszych następnych pokoleń. Ja sobie podobno buduję pomniki – tak powiedział Pan Wawrzyniak, nie Pani Urbańska. Proszę Państwa każda inwestycja z kimś się wiąże, szkoła obok wiąże się z moim poprzednim włodarzem i na miarę tamtych czasów ona była fajną szkołą, ale mijają lata i naraz okazuje się, że jest coraz więcej młodzieży, zmieniają się zasady nauczania, wychowania młodzieży i chcemy tak jak rozwija się nasza Gmina, tak budować, żeby zostało to na następne pokolenia i to nie są moje pomniki bo ja przeminę a to wszystko zostanie. Dziękuję moim Radnym, że pochylają się nad tymi moimi pomysłami, że umiem ich przekonać do tych inwestycji, bo wiem jak potrzebna jest ta szkoła, ta hala dla naszej Gminy, jak potrzebny jest rozwój naszej Gminy i jedno mogę zapewnić - nigdy nie będzie tak, żeby duże inwestycje zahamowały jakiegokolwiek inne inwestycje, nikt nie usłyszy ode mnie, że nie ma na jakąś inną inwestycję pieniędzy, bo budujemy szkołę. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący J.Wawrzyniak: Szanowni Państwo to wcale nie jest tak, że my jako opozycja jesteśmy przeciwni budowie szkoły w Baranowie. Owszem sprzeciwiamy się budowie szkoły z halą sportową, ale za kwotę 28 mln na wstępie. My opowiadamy się za tym, żeby szkoła powstała, ale za kwotę obliczoną na potrzeby mieszkańców Baranowa. Poza tym docierają do nas liczne głosy mieszkańców – dlaczego szkoła w Baranowie jest taka droga. Mieszkańcy obawiają się o byt pozostałych szkół w Gminie, bo ta szkoła będzie wywierała oddziaływanie na pozostałe szkoły w Gminie. Tak to wygląda, te małe szkoły wpisały się już na trwałe w te pozostałe miejscowości i one bardzo istotną rolę spełniają w tych środowiskach. Także proszę to uszanować, tu nie możemy preferować jednej powiedzmy sobie miejscowości w Gminie kosztem innych. Mieszkańcy przychodzą do nas z poważnymi obiekcjami, dlaczego tak się dzieje, dlaczego tylko Baranów. Tak P.Wójt, proszę do tego się ustosunkować dlaczego tylko 7 tys. idzie na Żurawiniec, 11 tys. na Łękę Mroczeńską a tu ponad 30 mln na jedną inwestycję – no tego ja nie rozumiem. Proszę się do tego odnieść. Dziękuję bardzo.

P.Wójt: odnoszę się do tego, jest to nieprawdą, kłamie Pan. Wszystkie sołectwa odkąd ja jestem włodarzem mają inwestycje, raz jest duża inwestycja w Słupi w 2011r., następna w Donaborowie w 2012r, później były duże inwestycje w Jankowach, później w Żurawíncu – droga i ścieżka rowerowa, niedługo będzie budowany DL w Żurawíncu, w tym roku w Joance jest budowany DL. Mamy wybudowane drogi ze ścieżkami rowerowymi i moim marzeniem jest połączyć całą gminę ścieżkami rowerowymi i do tego dążę. Baranów tak naprawdę przez 7 lat ma pierwsze inwestycje. Jeszcze raz powtarzam ja jestem ekonomistą, Pan skończył UJ podobno, ale to jest Uniwersytet Jarociński jakieś zarządzanie. Ktoś mi mówił, że słyszał jak

mówiono – najgorsze jest to, że ona wygrywa bo robi we wszystkich sołectwach – proszę Państwa bo wszystkim sołectwom należą się inwestycje, bo wszystkie sołectwa płacą podatki, my jako Urząd pracujemy za Wasze pieniądze i dla Was i to, że robi się we wszystkich sołectwach – teraz niedługo będą też inwestycje na Muratorze – to tak naprawdę wszystkie sołectwa mają inwestycję. Ja już dzisiaj siadam z moimi Radnymi rozmawiać o tym jakie inwestycje będą w 2018 roku i proszę mi wierzyć, że będą we wszystkich sołectwach dalsze inwestycje. Powiem Państwu jedno, tu się pochwalę, zazdroszczę temu włodarzowi, który przyjdzie po mnie, bo On naprawdę będzie miał mało do roboty. Dziękuję.

Radna K.Lipska: P.Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Rodzice wiele tutaj przykrych słów padło pod naszym adresem, spróbuję się do nich ustosunkować. P.Wójt, jeżeli mówimy o sumieniu, o moralnym postępowaniu to najpierw niech Pani zacznie od siebie, bo my naprawdę możemy spokojnie patrzeć w lustro i widzimy tam dobrych ludzi. Po drugie Pani się chyba zapomniała i tak jak na poprzedniej sesji cieszyła się Pani bardzo - nie zna Pani w ogóle przepisów prawa - cieszyła się Pani, że uchwała jest podjęta zgodnie z przepisami prawa, wychodząc majestatycznie Pani mówiła super jest, mieliśmy kworum, myśmy od razu wiedzieli, że nie będzie kworum i dlatego jest ta sesja, czyli po raz pierwszy Pani pokazała, nie po raz pierwszy, po raz kolejny Pani pokazała, że nie zna się Pani na przepisach prawa. Teraz druga sprawa, czy my tu jesteśmy czy nie to na pewno o tym nie decyduje Pani, bo my jesteśmy Radnymi, złożyliśmy ślubowanie, do tego zobowiązali nas nasi mieszkańcy poprzez wybranie nas na Radnych, Pani tu może być, ale my tu powinniśmy być, bo Pani tu nie jest konieczna, Pani jest organem wykonawczym a my jesteśmy organem uchwałodawczym i to Pani powinna nas słuchać a nie decydować co my zrobimy, no ale ja nie mogę, nie mam wpływu na 8 Radnych, to są ich sumienia i ich decyzje, ja ich nie będę oceniać. Ja chciałam tylko przypomnieć szanowni rodzice po raz kolejny, ja chciałam zapytać czy na zebraniu w Baranowie, w Baranowskiej Chacie zostało odczytane nasze pismo dlaczego nie byliśmy na tym spotkaniu. Czy było publicznie odczytane to pismo przez Panią Przewodniczącą Rady Rodziców?

P.A.Lempert (rodzic dziecka z ZS w Baranowie): ja chciałam zapytać dlaczego żaden z 5 Radnych, który jest wybierany przez społeczeństwo na tym spotkaniu nie był?

Radna K.Lipska: to ja już Pani odpowiadam co było w tym piśmie, jeżeli Pani tak pyta to znaczy, że Pani nawet nie zadała sobie trudu, żeby przeczytać te pismo. Ja chciałam usłyszeć odpowiedź czy to pismo było czytane na zebraniu, gdzie my ustosunkowujemy się do tego jakie Wy nam stawiacie zarzuty. Czy było publicznie odczytane?

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer: Pani Krysiu nie będziemy teraz przesłuchiwać mieszkańców.

Radna K.Lipska: no więc w piśmie my ustosunkowaliśmy się dlaczego nie będziemy i gdyby Pani je czytała to by Pani wiedziała. Nikt z nami nie uzgadniał terminu, nikt nie zapraszał nas w taki sposób, że uzgodniliśmy termin jakiś czas wcześniej, każdy z nas ma jakieś obowiązki, ja np. nie mogłam być bo miałam inne obowiązki i każdy z nas miał takie prawo mieć inne obowiązki, gdyby to było wcześniej uzgodnione, wybralibyśmy ogólny termin i byli byśmy na tym zebraniu bo my nie mamy nic do ukrycia. Po raz kolejny i w tym piśmie też żeśmy mówili, że my nie jesteśmy przeciwko budowie tej szkoły tylko proszę Państwa, na samym początku jak przyszedłam tu do Rady była to kwota 6 mln zł, w następnym budżecie skoczyło już na 15 mln, nikt tego nie uzasadniał. W następnym budżecie, czyli w budżecie na 2017 r.

była to już kwota 18 mln zł i w tej chwili jest ot tak sobie dodane 10 mln, nikt nam tego nie uzasadnia, no zrozumcie nas Państwo trochę, my też jesteśmy wybrani przez naszych mieszkańców, którzy nas do tego zobowiązują i pytają się co tam się dzieje, dlaczego tak pozwalacie, jaki my mamy na to wpływ. Ja chciałam jeszcze, bo jestem przygotowana zawsze do każdej sesji, P.Wójt twierdzi, że jest dobrym ekonomistą, ja wątpię, bo ja zadałam sobie trud i poszukałam ile kosztuje budowa szkoły w całej Polsce, właśnie szkół energooszczędnych. Takim przykładem, możecie sobie Państwo sprawdzić w internecie, jest wybudowana szkoła w Chotomowie na Mazowszu, oddana w 2015r. ...

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer zwrócił Radnej uwagę, że to teraz nie ma znaczenia.

Radna K.Lipska: ja mogę mówić co chcę, P.Przewodniczący ja nikomu nie przerywałam. Ta szkoła proszę Państwa jest na ponad 700 dzieci, jest to nowoczesny budynek szkoły wraz z pomieszczeniami towarzyszącymi, z salą gimnastyczną, boiskami, placem zabaw oraz pełną infrastrukturą techniczną, koszt 20 mln zł. To jest jeden przypadek, takich przypadków jest bardzo dużo.

Obecni na sali Rodzice zwracali uwagę, że z roku na rok wszystko drożeje.

Radna K.Lipska kontynuowała: następny przypadek, budowa szkoły wysoce nowoczesnej we Wrocławiu w dzielnicy Gaj, będzie oddana we wrześniu 2017r., czyli jest na ukończeniu. Tam jest budowana szkoła proszę Państwa z powierzchnią użytkową raz taką jak u nas, bowiem u nas jest 5 tys. a tam jest 10 tys. m². Tam jest budowana szkoła dla 200 przedszkolaków i 750 uczniów to sobie Państwo przedzielcie, policzcie, tam jest koszt budowy 32 mln zł. Myślę, że nasz do tyłu dojdzie a jest tylko i wyłącznie dla połowy z tej inwestycji a nie 750 dzieci. Także trzeba trochę ekonomicznie i uważam, że P.Wójt cały czas się chępli tym, że jest ekonomistą, myślę, że trochę jest tu coś nie w porządku. Można budować i jesteśmy za budową tej szkoły, ale w ramach rozsądku.

P.A.Lempert (rodzic dziecka z ZS w Baranowie): a Państwo za ile byście wybudowali?

Radna K.Lipska: chwileczkę, są jakieś różne warunki techniczne, ja tak jak P.Wójt na poprzedniej sesji powiedziała, że my z P.Wawrzyniakiem nie jesteśmy budowlancami, oczywiście, że nie jesteśmy, ale umiemy liczyć, realnie obliczać.

P.A.Lempert (rodzic dziecka z ZS w Baranowie): realnie za jaką kwotę by Państwo wybudowali?

Radna K.Lipska: przepraszam to co jest w tej chwili.....

Radna T.Jerzyk dodała, że to jest bez wyposażenia.

P.Skarbnik odpowiedziała, że z wyposażeniem.

Radna K.Lipska: na komisji P.H.Drobina powiedziała, że bez wyposażenia, to jest nagrane.

P.Skarbnik odpowiedziała, że w te 26 mln na które będzie umowa nie jest wliczone wyposażenie, ale mamy w budżecie więcej na wyposażenie.

Radna K.Lipska: no nie ważne, w każdym bądź razie ja przytoczyłam dwa przykłady gdzie naprawdę można to zrobić i wydaje mi się, że te 18 mln zł spokojnie wystarczy. Jeżeli Państwo śledzicie jakie oferty złożyli zainteresowani, to brakło 200 tys. zł jednej firmie a nie 10 mln zł i nie patrzcie na nas jak na wrogów, ja cały czas mówię - my chcemy tej szkoły, ale w ramach rozsądku i w ramach dobrego gospodarowania środkami gminy. Ja chciałam tutaj jeszcze przypomnieć naszym 8 Radnym, bo ja nie mam wpływu na Was, to już wasze decyzje, myślę że wynik jest przesądzony. Ja Wam przypomnę tylko co ślubowaliście: "obowiązki Radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie mając na względzie dobro mojej

gminy i jej mieszkańców." Ja mogę powiedzieć co chcę, mam takie prawo. Więc pytam Was w jaki sposób Wy te obowiązki teraz wykonujecie. Zadaje Wam pytanie.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer dodał: godnie jak opozycja.

Radna K.Lipska kontynuowała: dobrze, w jaki sposób dbacie o dobro mieszkańców zabierając im dopłatę do wody, podnosząc śmieci, zabierając fundusz sołecki tylko po to, żeby wybudować szkołę, która jest naprawdę przesadzona. Zastanówcie się Państwo nad tym, gdzie tu jest dobro mieszkańców naszej gminy. Powtarzam cały czas nie patrzcie na nas jak na wrogów, my chcemy tej szkoły, ale w ramach rozsądku i wydaje nam się, dałam Wam przykłady, spokojnie za te 18 mln zł tą szkołę wybudujemy i my też będziemy się z niej szczycić. A jeszcze chciałam powiedzieć do P.Wójta, bo Pani twierdzi, że my głosowaliśmy za halą w Donaborowie, nie mnie tutaj nie było, większości z nas tutaj nie było jak była przegłosowywana hala w Donaborowie - a to jeżeli ktoś mnie prosi na jakieś otwarcie sali to ja staram się jak mogę to być i Pani nie będzie mi tego wytykać czy ja byłam w pierwszym rzędzie czy nie, nie byłam w pierwszym.

Rodzice zadali pytanie czy z Państwa rodziny do tej szkoły chodzą dzieci?

Radna K.Lipska: o udzieleniu głosu decyduje Przewodniczący, nie moje dzieci nie chodzą.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer: ja się może jeszcze odniosę do słów P.Lipskiej, jak było w budżecie zaplanowane 15 mln zł - byliście Państwo przeciwko temu, teraz jak jest 24 mln to mówi Pani, że za 18 mln zł by się Państwo zgodzili. P.Wawrzyniak ostatnio mówił, że za 17,8 mln zł to by się teraz zgodził, ale jak by było 17,8 mln byście się znów nie zgodzili, także nie przekłamujcie swoich słów.

P.Wójt: proszę Państwa, tutaj poszły takie kłamliwe słowa, że jak by tak Pan Bóg trząsał piorunami to by P.Lipskiej dawno nie było. Nigdy nie było 6 mln zł, a jak było 15 mln to się Radni też nie zgodzili. Było 15 mln - też nie, cały czas jest nie, było by 6 mln, ale nigdy nie było - też by było nie. Nigdy nie było takiej kwoty, która by zadowoliła opozycję, tylko dlatego proszę Państwa, że to ja wnoszę, że to ja chcę budować, że to ja z moimi Radnymi jestem inicjatorem tej inwestycji. Także Oni są na wszystko na nie, nie ma praktycznie takiej inwestycji na którą Oni się zgadzają. Ta szkoła, tak naprawdę jakiej by kwoty nie miała, to nie jest ku zadowoleniu Radnych opozycyjnych. Chciałam powiedzieć jeszcze jedno, proszę Państwa, te liczby jakieś - cała szkoła jest z wyposażeniem, jest w przedszkolu pełna kuchnia. Nie ma szczegółów tego co tutaj zostało przedstawione (przyp. co przedstawiła Radna K.Lipska) jak Państwo wiecie, jesteście również przedsiębiorcami, koszty idą w górę bardzo dynamicznie. Rozmawiałam z P.A.Kosakiewiczem Wiceburmistrzem, który powiedział, że inwestycje strasznie zdrożały. Tak naprawdę gdybyśmy ją robili w 2015r. myślę, że ta inwestycja kosztowałaby 17-18 mln zł, na dzień dzisiejszy niestety jest 28 mln zł i widzę jak idą w górę koszty dróg, innych usług, budowy budynków i zagospodarowani placów i innych rzeczy. Jeżeli chodzi o ekonomię to Pani Lipska nie wie co to jest ekonomia, ekonomia to jest bilans, to nie są inwestycje, to nie są mury, ja się nie znam na projektowaniu, na kosztach, na kosztorysach - to nie jest ekonomia P.Lipska. Budowa szkoły to nie jest ekonomia, budowa szkoły to jest inwestycja a ekonomia to jest to co ja mam tutaj w budżecie: aktywa, pasywa i to co zamyka się w tych inwestycjach, to jest ekonomia. Budowa szkoły nie jest ekonomią P.Lipska.

Radna H.Urbańska: P.Wójt trudno Pani słuchać, ponieważ Pani osiągnęła już mistrzostwo w poniżaniu ludzi. Dowodem na niegospodarność P.Wójta niech będzie przytoczona inwestycja

w centrum naszego województwa w Poznaniu Umultowie już jest rozpoczęta inwestycja, która ma być zakończona we wrześniu 2018r., powstaje kompleks szkolno - przedszkolny na 750 dzieci i łączny koszt tego to 25 mln zł. To jest też nowoczesna na miarę potrzeb dzieci szkoła, także to jest kolejny dowód na niegospodarność P.Wójt ze swoimi Radnymi. My chcemy, żeby Wasze dzieci były szczęśliwe i wiemy, że do szczęścia - jestem pracownikiem oświaty - takie kosztowne inwestycje nie są im potrzebne, bo najważniejszy jest dla dzieci proces edukacyjny i wychowawczy a szkoła ma być im po prostu przyjazna tak i tego Państwu życzę i też mam taką prośbę nie oceniajcie mnie i moich przyjaciół źle, bo my chcemy dla Was jak najlepiej, ale my reprezentujemy pozostałe sołectwa, bo jest w sumie 11 sołectw i chcemy dla nich też dobra. P.Wójt twierdzi, że zarabia na inwestycjach tak, w szkole w Donaborowie powstała sala z nawierzchnią, która nie jest dedykowana mieszkańcom naszego sołectwa. Wiadomo, że uczniowie mogą z tej sali korzystać, sporo się tam zadziało i za to P.Wójt dziękuję, ale np. nie możemy tam robić różnych imprez - teraz na Dzień Matki na próby musieliśmy dzieci przeprowadzać do sali OSP, nie możemy skorzystać z takiej nawierzchni. Zarabia - tutaj nie wiem czy zostaliśmy dobrze poinformowani, bo na komisji która była przed tą sesją czwartkową, byliśmy poinformowani, że ta szkoła nie jest wyposażona, nie ma w niej mebli, nie było P.Wójt, ale była P.H.Drobina tak, więc mamy taką wiedzę jak nam przekażą, nie jest nam przekazana w pełni wiedza, są nam przekazywane półprawdy, tutaj się odbywa jakieś zonglowanie prawdą i na tej podstawie my podejmujemy też decyzje. Chcemy dobra dla Państwa, ale też dla naszych mieszkańców. Z tych informacji, które zostały nam przekazane na poprzednich sesjach dowiedziałam się, że sala w Donaborowie zarobi przez rok 27 tys. zł a na poprzedniej komisji wspólnej dowiedziała się, że koszty zatrudnienia i umów zleceń to 15 tys. zł + składki 3 tys. zł czyli ok. 19 tys. zł będzie przekazane na utrzymanie tego. Dzieją się różne dziwne rzeczy łącznie z tym, że pracownica od zespołu obsługi szkół została doprowadzona do rozstroju nerwowego, bo nie miał być nikt zatrudniony na obsługę tak dużej sali czyli na sprzątanie, jakby utrzymanie w ruchu tej sali. Pani, która sprząta szkołę miała dostać sprzątanie tej sali, tu się po prostu dziwnie dzieje. Ta Pani ze swoją rodziną wylewała łzy i w końcu nie ustąpiła...

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer zwrócił uwagę, że Radna nie mówi na temat.

Radna H.Urbańska: tylko chcemy, żebyście Państwo wiedzieli co tu się dzieje i na takiej podstawie podejmujemy decyzje.

Radna T.Jerzyk: ja chciałam tutaj dodać, właśnie już koleżanki powiedziały, że ja się nie wstydzę, że jestem tutaj przeciw temu, bo będę przeciw dodaniu tych 10 mln zł z tego względu, że nie wymieniła Pani Grębanina, żadnych inwestycji przez 7 lat i tak było. Tutaj się dodaje 10 mln łatwym sposobem, rękę podniosą. Było 30 tys. zł na Grębanin - nie wiecie o tym - 30 tys. na szkołę do Grębanina, to jest jedna tam setna czy jakaś w porównaniu do tej sumy, zginęło, nie ma, a u nas też są dzieci szczęśliwe, też się dobrze uczą. I tak jak tutaj koleżanka powiedziała, że nie trzeba jakiegoś budynku za ileś mln, u nas dzieci przychodzą i wychodzą i mówią jak fajnie było, jaka fajna Pani, jestem szczęśliwy. Nie potrzeba czasami aż jakiś dużych mln.

Rodzice zapytali ile jest dzieci w Grębaninie?

Radna T.Jerzyk: mało jest, ale my nie chcemy mln, my potrzebowaliśmy 30 tys. zł na przystosowanie przedszkola i zabrano nam, nie dano, były w budżecie - rozmawiałam z P.Skarbnik...

P.Skarbnik: nie było w budżecie

Radna T.Jerzyk: no i znowu Pani kłamie, wyszła P.Wójt powiedziała Pani, że było.

P.Skarbnik: nie było.

Radna T.Jerzyk: znajdę Pani tą sesję i było zadałam pytanie czy jest do szkoły, tak jest 30 tys. zł.

P.Skarbnik: nie było.

Radna T.Jerzyk: no to jeżeli nie było to jeszcze lepiej.

P.Skarbnik: proszę znaleźć kiedy było.

Radna T.Jerzyk: mówimy, że ma P.Wójt dostosować szkołę, to ciągle zongluje, ciągle zabiera nam pojedyncze dzieci do przedszkola do Baranowa i jeździ po całej Gminie opowiada jaka to szkoła w Grębaninie jest niedobra. Jeden wielki wstyd i ja się nie wstydzę tego, a jeżeli Pani mi tak tą dietę wypomina może Pani wpłacić, ale proszę mi Pani przynieść pokwitowanie, na cele dobroczynne. Proszę dzisiejszą dietę wpłacić na cele dobroczynne, jeżeli tak Pani, że przyszliśmy tutaj po pieniądze.

P.Wójt: ja mam wpłacić?

Wiceprzewodniczący J.Wawrzyniak: i swoją pensję niech Pani też wpłaci.

P.T. Mazurkiewicz (Dyrektor ZS w Baranowie): proszę Państwa mamy dzisiaj 2 czerwca, gorzkie żale, to się odprawia w Wielkim Poście i to w kościele, nie tutaj na sesji. To nie jest czas na gorzkie żale. Dyskutujecie Państwo o tym a w tej dyskusji nie ma żadnych konkretów. Ja już nie będę mówiła rzeczy, które tutaj mówiłam wielokrotnie, analiz. P. Radny Wawrzyniak, który wielokrotnie jak mantrę powtarza - a skąd będzie na szkołę? A stąd Panie Wawrzyniak, że będzie z subwencji oświatowej, bo szkoła w Baranowie jako druga w Gminie utrzymuje się z subwencji. I przypominę Panu, bo Pan ten raport może miał w ręce, ale pewnie go nie czytał, że szkoła w Grębaninie 15 tys. zł koszt roczny utrzymania ucznia, szkoła w Baranowie 7 tys. zł w zaokrągleniu. Ja mam w tej chwili jedną prośbę, żebyście Państwo, bo Pan użył tu słowa Bizancjum tak, bardzo mnie to boli. Ja mam prośbę proszę rozdzielić w tej inwestycji tak jak jest w pozostałych miejscowościach budowane przedszkole, sala sportowa, proszę wreszcie to rozdzielać. Powiedźcie, że budujemy przedszkole, szkołę i halę sportową a nie mówcie, że budujemy za 28 mln zł szkołę i że we Wrocławiu jest wybudowana raz taka szkoła za 32 mln. Nie budujemy szkoły za te pieniądze, my budujemy halę sportową dla dorosłych facetów, którzy chcą po pracy pójść pobiegać, którzy chcą zorganizować turnieje sportowe przedsiębiorstw, tam się będzie działo w tej hali. Więc nie budujemy tylko szkoły, bo ten projekt zakłada dużą inwestycję dla wszystkich mieszkańców i boli mnie to, że ciągle słyszymy, nawet P.Wójt mówi szkoła, szkoła - nie budujemy przedszkole, szkołę i halę sportową jakiej w powiecie nie ma, więc bardzo proszę, żeby mówić konkretnie i skończcie Państwo wreszcie te gorzkie żale. Dziękuję.

P.A.Lempert (rodzic dziecka z ZS w Baranowie): ja mam pytanie, jeżeli Gmina nie chce inwestować w dzieci i w edukację to w co chce inwestować Gmina i na co chce przeznaczyć te pieniądze? Dla mnie to jest dziwne, inwestycja to jest coś innego niż koszty utrzymania, bo Państwo cały czas podają jakie będą koszty, że nie ma na Grębanin itd. Wiadomo, że jeżeli jest inwestycja to ona musi kosztować. Państwo nie są przeciwko budowie szkoły, ale cały czas jest ona wstrzymywana. Przepraszam bardzo za rok czy za dwa lata pójdzie do szkoły moje drugie dziecko....

Radna K.Lipska, H.Urbańska i T.Jerzyk przerwały mówiąc, że nikt nic nie wstrzymuje.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer powiedział, że zamyka dyskusję na temat projektu uchwały, gdyż został on już przedyskutowany na wspólnym posiedzeniu Komisji Stałych oraz na poprzedniej sesji i dziś także każdy z Państwa mógł i wypowiedział się.

Radna K.Lipska: my możemy wypowiedzieć się przed każdym projektem uchwały ile chcemy.

Radna H.Urbańska: wstań i mów.

Radna K.Lipska kontynuowała, pomimo zamknięcia dyskusji przez Przewodniczącego: muszę się odnieść do tego co Pani powiedziała, oczywiście że dzieci są najważniejsze, ale dzieci w naszych miejscowościach też są ważne. My jako mieszkańcy Słupi prosiliśmy o parę zł, czyli nie wiem 100 tys. zł o dobudowanie jednej sali – nie ma pieniędzy. Jak Pani myśli, jak my się czujemy, niech Pani się spróbuje w naszą sytuację włożyć.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer poprosił o spokój.

Radna H.Urbańska: Pan niech się uspokoi.

Radna K.Lipska klóćąc się z Rodzicami podkreśliła, że nie są przeciwko budowie szkoły, tylko z rozsądkiem.

Wiceprzewodniczący J.Wawrzyniak: proszę Państwa, pismo informacja Gminy Baranów z 15.05.2017r. o tym, że zamawiający zamierza przeznaczyć na tę inwestycję kwotę 17 102 400 zł. W odpowiedzi na to pismo wpłynęły 4 oferty od potencjalnych wykonawców z Trzemeszna, z Piaseczna, z Łęki Opatowskiej i z Ostrzeszowa. Ta oferta z Trzemeszna przekraczała podaną kwotę o 200 tys. zł a pozostałe oscylują powyżej 20 mln zł i nie rozumiem dlaczego my teraz przesuwamy kwotę 10 mln zł jak jest możliwość dołożenia 200 tys. zł. To jest dla mnie nie zrozumiałe, no na logikę nie trzeba być wielkim intelektualistą ani ekonomistą, jak Pani to mówi wybitnym ekonomistą, żeby to zrozumieć. Skoro Pani ma tutaj ofertę za 17 349 158,08 zł nie rozumiem dlaczego Pani tak obstaje przy tym, żeby akurat dołożyć 10 mln a nie 200 tys. zł. To jest dla mnie kurcze niezrozumiałe.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer: ja się do tego odniosę, bo właśnie o to pytał P.Wawrzyniak na komisji P.H.Drobinę, P.Kierownik bardzo jasno i sensownie to wytłumaczyła a Pan się z tym wtedy zgodził a teraz Pan znów mówi, że czegoś nie rozumie.

P.Wójt: może ja powiem mieszkańcom, bo będzie to niewyjaśnione. Proszę Państwa, P.Wawrzyniak pracował tutaj, ale chyba chodził na wagary w pracy, bo pracował na inwestycjach i wie doskonale, że jeżeli firma składająca ofertę nie spełnia wymaganych warunków to trzeba ją odrzucić. Firma złożyła najniższą ofertę ponad 17 mln zł i tak jak P.Wawrzyniak mówi powinniśmy ją przyjąć, ale zmieniło się prawo jeżeli chodzi o przetargi i jest taka sytuacja, że teraz tylko w 60% przy wyborze decyduje cena, istotne są także pozostałe warunki – Bogu dzięki, że tak jest bo wybieralibyśmy firmy, które w połowie inwestycji musiałby zejść z budowy. Firma ta nie spełniła pozostałych warunków i musieliśmy ją odrzucić. Firma ta nawet nie odwołała się od tego, że została odrzucona, pomimo najniższej ceny. Także P.Wawrzyniak jak pracował w tym dziale to powinien to doskonale wiedzieć, że jeżeli nie mielibyśmy powodów do odrzucenia tej firmy to znaleźlibyśmy się w sądzie i cały tok sprawy przedłużyłby się o 3 m-ce, ale tak nie jest bo firma wiedziała, że nie spełnia warunków. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący J.Wawrzyniak: ja chciałem jeszcze dokończyć swoją wypowiedź, jak P.Kierownik powiedziała, że oferta tej firmy została odrzucona ze względu na rażąco niską

cenę. To ja nie wiem, że te pozostałe 3 oferty nadal istnieją to naprawdę trzeba być geniuszem.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer odczytał tekst projektu uchwały i nastąpiło głosowanie: w obecności 12 radnych: - głosów „za” – 8; głosów „przeciw” – 4; głosów „wstrzymujących” – 0. Uchwała została podjęta (Uchwała Nr XLIII/222/2017 stanowi załącznik nr 4 do protokołu).

Ad. 4 Wolne wnioski i informacje.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer zapytał czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos?
P.Wójt: bardzo dziękuję, jest to ostatni dzwonek, ponieważ do 15 czerwca musimy podpisać umowę. Przetarg rozstrzygnął się 15 maja i 30 dni mamy na podpisanie umowy, stąd ta sesja nadzwyczajna, bo po tym terminie musielibyśmy od nowa procedować cały przetarg. Jeszcze raz powtarzam i przypominam Państwu, to nie miało znaczenia czy to jest 6 mln, których tak naprawdę nigdy nie było, czy to było 15, 18 – Ci Radni nigdy nie byli za taką kwotą. Wprowadzaliśmy do budżetu 15 mln na szkołę, też było na nie. Także proszę zauważyć, że tu nie ma znaczenia kwota, tu ma znaczenie to, żeby ta inwestycja w ogóle nie powstała. A tak jak *P.Dyrektor* mówi ta inwestycja będzie dla wszystkich mieszkańców naszej Gminy, może i sprowadzimy tu uczniów również z Kępna. Naprawdę jeżeli chodzi o halę sportową to proszę mi wierzyć, że to też będzie duma, bo projektowane tam są siłownie, sale do aerobiku, szatnie i wszystkie zaplecza jakie powinny być na miarę XXI w. Także cieszę się bardzo, ruszamy z tą inwestycją i myślę, że pierwsza łopata zostanie wkopana już w czerwcu. Jest to dla mnie ogromna radość i dziękuję moim Radnym za to, że ta nasza Gmina będzie się tak pięknie rozwijać. Dziękuję bardzo.

Radna T.Jerzyk: ja mam jeszcze pytanie do *P.Wójta*, bo mówiła Pani, że już pracuje ze swoimi Radnymi ... Chciałam zadać Pani pytanie, dlaczego Pani wychodzi?

P.Wójt: jak ja chciałam Pani zadać pytanie Pani też wyszła.

P.Wójt podziękowała i opuściła obrady sesji o godz. 09:13

Ad. 5 Zamknięcie sesji.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer wobec zrealizowanego porządku zakończył obrady XLII sesji Rady Gminy Baranów o godz. 09:14.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

PODINSPEKTOR
ds. obsługi Rady Gminy
Małgorzata Fras

PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY
Marian Kremer